

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

OGŁOSZENIA:

PRZEDPŁATA:

W Radomiu
bez odnośnienia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.

Pocztą:
Rocznie rb. 5 k.
półrocz. rb. 2 k. 50
kwartal. rb. 1 k. 25

Numer pojedynczy
kóp. 5.

Rękopisy
bez zastrzeżeń nie
zwracają się.

Na 1-ej stronie
za wiersz gal-
tonowy lub jego
miejsce
kopiejek 50.

Nekrologi za wiersz
kopiejek 20.

Reklamy i Nadesłane:
za wiersz petitowy
lub jego miejsce
kopiejek 30.

Ogłoszenia
zwyczajne po k. 10
za wiersz petitowy
lub jego miejsce.

Rada miejska.

W ubiegłą sobotę Komendant miasta polecił Komitetowi Obyw. m. Radomia zająć się zorganizowaniem Rady miejskiej. Nie rozpatrując bliżej samego projektu organizacji owej rady, który to projekt został opracowany szczegółowo przez K. O. m. Radomia, i z którym w przyszłości zaznajomimy czytelników, zatrzymać się chwilę chcemy nad samym faktem.

Bezwątpienia, że przyszła Rada miejska może być daleką od idealu — zależeć to będzie od bardzo wielkiej ilości czynników — sam fakt stworzenia jej jest mimo wszystko wprowadzeniem mieszkańców do zarządu miastem — umożliwienie im opieki nad sobą samym, usunięciem wreszcie z rządu prawie jednostkowego i mało sprawnego przez kolegjalny, lepiej rozumiejący potrzeby miasta.

Logicznym wynikiem faktu prowadzenia wojny jest to, że władze austro-węgierskie wprowadzają pewne zmiany w ustroju naszego miasta głównie ze względu na wygodę swej armji w czasie wojny, armja musi stać na pierwszym planie trosk rządu. Jednak społeczeństwu nie wolno zapominać o swoich potrzebach — tembardziej nam Polakom z Królestwa, których potrzeby od lat tylu prawie że nie były zaspokajane. Nie wolno nam zapominać o potrzebach społeczeństwa, tembardziej w obliczu wojny prowadzonej na ziemiach naszych, wojny, której tak ogromny haracz splanąć musimy.

Wprowadzenie rady miejskiej daje nam sposobność do sprawniejszego przeciwdziałania rujnującym skutkom wojny. Wszystko jednak zależy od sprawnego wykorzystania tej inowacji w zarządzie miasta — a więc od działalności i składu Rady, wreszcie od stosunku do niej społeczeństwa.

Fakt utworzenia Rady przez Kom. Obyw. pozwala nam przypuszczać, że wprowadzone do niej będą szerokie sfery ludności. Charakter Rady, jako instytucji obywatelskiej musi wywołać ze strony mieszkańców zaufanie i pomoc w sprawowaniu jej funkcji.

Należy się więc spodziewać, że ciężkie warunki naszego miasta będą o wiele możniejsze, jeżeli tembardziej zauważymy, że dobro miasta w ogromnej części w naszych rękach spoczywa.

W chwili historycznej.

W przededniu zmartwychwstającej Polski każdy Polak i każda Polka winni podjąć twarde, mocny trud odbudowania Ojczyzny. Polscy żołnierze niosą krew swoją. My, którzy nie idziemy na plac boju, mamy przed sobą pola innych prac, bezpieczniejszych nazewnątrz, ale moźniejszych w trwałości wewnętrznego napięcia. My, żywi, odrodzić musimy Polskę przez wyrwanie z korzeniem wad narodowych: lenistwa, niesforności, bezmyślnego lekceważenia obowiązków, braku wytrwania, braku łącznego zrozumienia potrzeb Ojczyzny, której pozór tylko miłujemy, nie zgłębiwszy treści zasadniczej.

Dziś, gdy ryk armat wydzwania nam jutrznię, musimy pod rytm ponury dźwignąć się w krzyżu; musimy zmóźdz bezwład spętanego gladiatora; musimy sięgnąć do zatajonych źródeł duszy, do drżących w każdym z nas zarodzie wielkich ukochań; musimy wykrzesać z siebie siłę spoistej woli.

Chcieć jednego wszyscy:

Polski.

Rozćwiartowały nas grzechy nasze:

Zlecmy je.

Niech każdy wytrwa w tem, co postanowi; niech od małego idzie wwyż po stopniach coraz większych zdobyczy; niech przeradza się wewnętrznym, zostawiając sobie tylko jedno: *ukochanie Polski*

Dziennik Polski.

stronie Wisły". Jest to dokument ze wszech miar ciekawy, nie tylko ze względu na swą treść, ale, i przedewszystkiem z powodu refleksji, które w nas budzić musi.

Ordynacja miejska, ułożona przez feldmarszałka Hindenburga, odznacza się przedewszystkiem tem, że jest, zważywszy szczególnie na okoliczności, przy których powstała, — bardzo demokratyczna. Daje ona prawo wyborcze wszystkim mężczyznom, którzy od roku mieszkają w gminie i albo posiadają samodzielne mieszkanie, albo obowiązani są płacić jakiś bezpośredni podatek państwowemu. Przy pewnych warunkach kobiety mogą piastować niektóre urzędy w administracji miejskiej. A jednocześnie ordynacja daje miastom samorząd bez żadnego porównania szerszy od tego, który udzielić nam zamierzała Rosja. Jednym słowem, jeżeli będziemy przytem pamiętali, że „darowanemu koniowi“ nie trzeba patrzeć w zęby, ordynacja miejska dla okupacji niemieckiej może być uważana za względnie zadawalną, a w każdym razie stanowi ona znaczny postęp w zestawieniu z tem, co jest teraz, lub co było.

Ale...

Niestety, jest tam paragraf

dozwalający mianować Radę Miejską, zamiast dopuścić do jej wyboru. I okazuje się, że w wielu miejscowościach władza zamierza stosować ten paragraf.

Dlaczego? Czemu objaśnić to sobie, że urzędnicy niemieccy nie mają ufności do ludności.

Zamiast odpowiedzi wskażemy na pewien fakt.

Z pomiędzy szkół polskich w Częstochowie znalazła się jedna (szkoła Chrzanowskiego), która podała władzy niemieckiej do zatwierdzenia plan nauki, zawierający wyłącznie wykłady polskie. Wszystkie inne uważały za swój obowiązek zachować w rozkładzie nauki wykład języka rosyjskiego. Skutek jest bardzo ciekawy: w szkole Chrzanowskiego wszystkie przedmioty wykładane są po polsku, w innych szkołach obok polskiego wprowadzony został niemiecki — wszędzie tam, gdzie poddani rosyjscy polskiego pochodzenia podali język rosyjski.

Czy należy się temu dziwić? Bynajmniej! Ludzie, którzy nie umieją rzucić z siebie liberji nawet wtedy, gdy pana utracili, skazani są na wieczne nierozstawanie się z tą oznaką poddaństwa. Najwyżej, będzie ona nosiła inny kolor.

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikat urzędowy z dnia 24 b. m. donosi co następuje:

„Wskutek zwycięskich ataków, wykonanych w ostatnich dniach przez armję arcyksięcia Józefa Ferdynanda, nieprzyjacieli opuścił wczoraj swoje pozycje pomiędzy Wisłą a Bystrzycą i na szerokości frontu 40 km. cofnął się o 8 do 10 km. na północ do przygotowanej tam linii obronnej. Usiłowania jego wtargnięcia do natychmiast przez nas zajętych pośrednich pozycji, nie miały powodzenia. Liczba wziętych w ostatnich czasach przez armję arcyksięcia jeńców wzrosła do 45 oficerów i 11.500 szeregowców.

Na północ od Hrubieszowa siły niemieckie wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskich.

Około Sokoła, ponowiły się daremne ataki Rosjan na nasze pozycje na wschodnim brzegu Bugu położone.

Bezpośrednio na zachód od Dębina wykonał nieprzyjacieli kilka niemających powodzenia natarć na oddziały naszego korpusu siedniogrodzkiego.

Na pozostałych częściach frontu, przy zmieniającej się sile walk, położenie pozostaje bez zmiany. Sprzymierzone wojska, walczące pomiędzy Pilicą a Bugiem, od dnia 14 lipca wzięły do niewoli 50.000 jeńców.

Z pod Dębina C. i K. wojenna kwatera prasowa donosi z dnia 23 b. m.:

Od ujścia Pilicy w górę Wisły Rosjanie zostali wszędzie wyparci na prawy brzeg Wisły. Oszańcowania mostowe Dębina na lewym brzegu Wisły są w całości zamknięte.

Z powodu wyjątkowo zaciętego oporu Rosjan pomiędzy Wisłą a Bugiem trwały tam walki jeszcze i wczoraj wieczorem. Na południe i po obydwóch stronach drogi Kraśnik — Lublin i na północ od Hrubieszowa austro-węgierskie i niemieckie wojska zyskują na terenie.

Pomiędzy Sokalem a Krystynopolem zostały odparte zacięte ataki rosyjskie. Usiłował tu nieprzyjacieli za pomocą silnego natarcia przeszkodzić w operacjach sprzymierzonych na północy.

Postanowienia o zarządzie miast w Królestwie Polskiem.

Naczelny wódz niemieckiej armji na wschodzie wydał 19 czerwca rozporządzenie o zarządzie miast w czasie wojny na obszarze Polski, podlegającej niemieckiej administracji.

Władzę w miastach oddano (§ 30) naczelnikom powiatów (landratom), względnie w miastach, w których istnieją prezydja policji, cesarskiemu prezydentowi policji. Do pomocy w zarządzie miast mianuje, względnie usuwa naczelnny wódz IX armji burmistrza, a władza nadzorcza zastępuje burmistrza; ponadto w miastach liczących do 50,000 mieszkańców 4 ławników, od 50,000 do 200,000 — 6 ławników, powyżej 500,000 (Łódź) 10 ławników (§ 17 i 18). Oprócz tego mianuje władza nadzorcza (§ 19) ciało doradcze, składające się z 24 obywateli, zaś w miastach, liczących ponad 200,000 mieszkańców (Łódź) z 36 obywateli.

Językiem obrad dla ławników i ciała doradczego (korporacji) może być język niemiecki lub polski (§ 20). O tem, w których miastach dopuszczony będzie język polski, decyduje władza nadzorcza (§ 27) t. j. naczelnicy powiatu (landraci).

Pisma wychodzące od zarządu miast do władz, będą pisane po niemiecku. Obwieszczenie zarządu miejskiego, dokumenty i formularze będą dwujęzyczne: po niemiecku i po polsku (§ 20).

Burmistrz po wysłuchaniu zdania ławników i korporacji obywatelskiej za zezwoleniem władzy nadzorczej ustanawia budżet, decyduje o bieżących wydatkach do sumy 3,000 marek, poza budżetem mianuje za zezwoleniem władzy nadzorczej urzędników i personel miejski. Naczelnik administracji cywilnej dla Polski rosyjskiej decyduje o zaciąganiu pożyczek i pobieraniu dodatków do podatków przez miasta (§ 13), oznacza, w których miastach policja ma być wykonywaną przez organy państwowe (opłacone przez gminę) (§ 21) i o ileby korporacja obywatelska miała być wybieralną, ustanawia ordynację wyborczą (§ 19), względnie usuwa korporację obywatelską. Mianowany przez władzę ławnik lub członek korporacji obywatelskiej musi nominację przyjąć pod rygorem (§ 31) grzywny 10,000 marek, lub 6 miesięcy więzienia. W razie oporu kara tak często może być ponawiana, dopóki nie uczyni się zadość żądaniu władzy.

Postanowienia te wchodzi w życie z dniem 1 lipca r. 1915 i obejmują miasta: Nieszawę, Włocławek, Gostynin, Kutno (gub. Warszawska), Kalisz, Słupca, Konin, Koło, Turek, Łęczycę, Ozorków, Sieradz, Wieluń (gub. Kaliska), Łódź, Pabianice, Zduńską Wolę, Zgierz, Częstochowę, Sosnowiec, Będzin, Zawiercie (gub. Piotrkowska). Z dniem tedy 1 lipca rozwiązano w tych miastach Komitety obywatelskie, dotychczas w tych miastach władzę sprawujące, a zarząd miast objęła władza niemiecka.

Nadzwyczajne zjawisko.

Z miejscowości Sowinka w Czechach donoszą na podstawie urzędowych sprawozdań o nadzwyczajnym zjawisku, jakie w naszym klimacie nigdy się nie zdarza. Była to fata morgana. Mianowicie w d. 21 i 22 czerwca obserwowano na przestrzeni 500—600 metrów kolumny wojsk idące z miejscowości Kowanec do Sowinki. Obraz prawdopodobnie był w związku z wojną na zachodnim froncie.

Pewien świadek opisuje obraz w następujący sposób:

Najpierw ujrzeliśmy kolumnę wojska, idącą tyralerką od północy ku Sowince. Gdy wojska zbliżyły się na 600 metrów, zatrzymały się i po jakimś czasie zaczęły się cofać.

Kto winien?

W tym czasie ogłoszona została ordynacja miejska dla 21 miast terenu okupacji niemieckiej, czyli, jak głosi nazwa urzędowa, „Polski po lewej

Przy odrocie widzieliśmy dokładnie, jak grupa, w sile jednej kompanji, oddzieliła się od kolumny, odeszła w kierunku wschodnim, i stanęła w odległości 250 m.; połączenie między kolumną a tym oddziałem utrzymywało wiele ordynansów i patroli. Po jakimś kwadransie zaczął obraz znikać w kierunku północnym, ale zaraz potem zjawił się na jego miejscu inny: piękny most kolejowy w okolicy bagnistej. Most był bardzo długi, na wschodniej części opierał się na 2 słupach i kończył się kolejową barjerą. Nagle ukazał się na nim pociąg osobowy, którego okna oświetlały promienie zachodzącego słońca. Lokomotywy nie było widać. Zwolna obraz ginał, aż rozplynął się w gęstej mgłę.

Równocześnie widziano wóz stojący z boku, zwykły ciężarowy wóz, bez zaprzęgu. Wóz zbliżył się z tej samej strony, co i pociąg, trzech ludzi nalaadowało coś na niego, poczem zginał.

Widzenia te trwały od 8 g. 20 minut do 9 g. 45 minut wieczorem. Następnego dnia widziano te same obrazy, z tą różnicą, że ukazało się jeszcze trzech jeźdźców, ale fata morgana trwała tym razem krócej, bo tylko 15 minut, w dalszej odległości i mniej wyraźnie.

Z MIASTA.

Z kroniki żałobnej. Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 26 b. m., przeżywszy lat 45, s. p. Marjan Gierycz, inżynier-technolog, przemysłowiec m. Radomia. Zwłoki złożono wczoraj na miejscowym cmentarzu. S. p. Marjan Gierycz pozostawił po sobie pamięć zacnego człowieka, śmierć jego nagła w sile wieku wywołała żal powszechny.

Poświęcenie sklepu sekcji rękodzielniczej Kom. Obywatelskiego. W sobotę ubiegłą ks. Gierycz, w obecności członków Komitetu i osób zaproszonych, dopełnił poświęcenia sklepu urządzonego ze znakiem w stylu ludowym, przy zbiegu ulic Warszawskiej i Rajtzuli. Jak wyjaśniła przewodnicząca Sekcji, p. Wróncza, sklep będzie zaopatrzony wyrobami własne Sekcji, a wykonane przez zgłaszające się po zarobek osoby. Handel prowadzić się będzie: gotową odzieżą kobiecą i dziecięcą, bielizną, pantoflami, guzikami i t. p. przedmiotami; w miarę rozwoju zapewne wprowadzone będą i inne wyroby. W projekcie jest dość ważna gałąź handlu, która znakomicie się opłaca i daje zarobek pracownikom, jak to już wykazało doświadczenie w Warszawie, a to jest handel użyteczną odzieżą, kupowaną po domach zamożnych przez wysłanniczki Sekcji pod odpowiednią kontrolą. Handel ten nie będzie się ograniczał na sprzedaż z rąk do rąk, ale urządzoną będzie pralnia i pracownia, w której rzeczy nabyte będą czyszczone, prane o ile zajdzie potrzeba, następnie klasyfikowane i przerabiane wedle gustu i potrzeby uboższej ludności. Z uwagi, że materiały wszelkie szalenie drożeją i najlichsza odzież niezadługo będzie drogą, ten dział pracy Sekcji odda wielkie usługi, raz dostarczając różnorodnego zajęcia, które zatrudniać będzie wiele pracownic, powtóre rzeczy choć przerobione, ale przerobione z materiałów trwałych i drogich, będą z pewnością poszukiwane i chętniej nabywane od nowej, lichej, bo stosowanej do cen pobieranych odzieży.

Ze Straży Ogniowej Ochotniczej. W obec włożenia przez Zarząd Towarzystwa Straży Ogniowej na naczelników poszczególnych oddziałów Straży obowiązku ścisłego kontrolowania czynności kominiarzy Straży ogniowej, Zarząd Towarzystwa uprzejmie prosi p. p. właścicieli domów w Radomiu i na przedmieściach wszelkie reklamacje na nieakuratne i nieściśle wypełnianie swych obowiązków przez kominiarzy podczas wycierania kominów, skierowywać w Radomiu i na Zamłynie do Naczelnika I centralnego Oddziału, a na Glinicach do Naczelnika II Glinickiego Oddziału.

Zawiadomienie Komendanta miasta z dnia 25 b. m.: Wszystkie gołębie mają być w ciągu 24 godzin zarżnięte. W razie wykrycia gołębi po 27 lipca, winny podlegać oddaniu pod sąd wojenny. Gospodarz, rządca i stróż domu odpowiadają w tej samej mierze, o ile w ich domu wykryte będą gołębie.

Nadporučnik *Jamróż*.

Rozkaz. Ubój bydła może być dokonywany jedynie w rzeźni miejskiej. Niestosujący się do tego rozporządzenia, będą surowo karani, zabite zaś bydło będzie konfiskowane.

Bydło, przeznaczone do uboju, musi być przed zabiciem postawione w rzeźni najmniej na 24 godziny i podlegać będzie oględzinom weterynarza wojskowego, jak również będzie kontrolowane mięso. Przy tych oględzinach muszą być obecne odpowiednio władze miejskie. Radom, dnia 26 lipca 1915 r. Komendant miasta Kapitan *von Thaller*.

Ogórki niezmiernie drogie w tym czasie i wskutek tego niedostępne dla liczących się z groszem rodzin, dostawiono w niedzielę w dużej ilości z Wyśmierzyc i sprzedawano względnie niedrogo. Może przez otwarcie się dowozu z dalszych okolic drożyna obecnie ustąpi i do przykrych wspomnień zaliczymy cenę masła dochodzącą do 3 rb. za kwartę, oraz ceny jajka w lipcu 12 gr., kwaterek śmietany 15 kop. i t. d.

Ceny najwyższe, które obowiązują w Radomiu i okolicy, od dnia ogłoszenia dla poniżej podanych artykułów spożywczych w życiu prywatnem.

№	T O W A R	CENA naj-wyższa do	K. H.	
			K.	H.
1	Pszenica . . . za 1 q (uintal)	244 funty	25	—
2	Żyto	244 „	21	—
3	Jęczmień	244 „	20	—
4	Owies	244 „	26	—
5	Siano	244 „	10	—
6	Słoma	244 „	5	—
7	Otręby	244 „	9	—
8	Mąka pszenna chlebowa	1 funt	—	20
9	„ „ żytnia	1 „	—	16
10	„ „ pszenna bułkowa	1 „	—	22
11	„ „ „ kuchenna	1 „	—	18
12	Chleb żytni pytłowy	1 „	—	17
13	„ „ razowy (czarny)	1 „	—	12
14	Ryż	1 „	—	41
15	Kasza	1 „	—	25
16	Groch (Fasola)	1 „	—	25
17	Makaron	1 „	—	50
18	Kartofle młode (nowe)	1 „	—	2
19	Cukier kostkowy	1 „	—	55
20	Sól	1 „	—	12
21	Ocet	1 litr	—	30
22	Mięso wołowe	1 funt	—	60
23	Baranina	1 „	—	50
24	Wieprzowina	1 „	—	80
25	Cielecina	1 „	—	60
26	Szynka	1 „	—	75
27	Ślonina	1 „	—	1
28	Kielbasa	1 „	od 1	—
29	Rozmaitości	1 „	do 1	50
30	Masło	1 „	1	75
31	Mleko	1 litr	2	50
32	Jaja świeże	1 szt.	—	30
33	Drzewo opałowe miękie	1 funt	—	8
34	Nafta	1 „	—	2
35	Kawa biała	szklanka	—	30
36	„ czarna	„	—	40
37	Herbata (bez araku)	„	—	40
38	Rosół — zupa	porcja	—	20
39	Sztuka mięsa z jarzyną	„	—	50
40	Pieczyste	„	—	1
41	Befszyk z jajkiem	„	—	60
42	Polędwica z garniturem	„	—	2
43	Kurcze pieczone	„	—	3
44	1/4 gęsi pieczonej	„	—	3
45	Móźdzek i inne drobne mięsne potrawy	„	—	1
46	Gularz z kartoflami	„	—	50
47	Mizerja	„	—	80
48	Salata	„	—	60
49	Jarzyzny	„	—	50
50	Ogórek kiszony	szklanka	—	30
51	Kompot	porcja	—	40
52	Omlet z owocami	„	—	1
53	Legumina	kawalek	—	60
54	Wody sodowej syfon duży	„	—	20
55	„ „ mały	„	—	40
56	Lemonjada	„	—	30
57	Bulka	„	—	50
58	Świece	1 funt	—	6
59	Mydło 1-szy gatunek	1 „	—	15
60	„ 2-gi „	1 „	—	75
61	Zapałek pudełko	„	—	60

1 funt = 0,41 kg., 1 q = 244 funty.

1 kopiejka = 2 halerze, 1 rubel = 2 korony.

Jeden egzemplarz tej taryfy winien być umieszczony na widocznym miejscu w każdym zakładzie handlowym.

Ceny podane dotyczą towarów średniej wartości. Kupno lub sprzedaż towarów po cenach wyższych wzbroniona.

Sprzedawcy, którym udowodnionem zostanie podwyższenie ceny, po raz pierwszy karani będą grzywną do wysokości 500 koron, przy powtórnym zaś podwyższeniu cen — pozbawieni będą prawa handlu.

Kto sprzeda zepsute, lub szkodzące zdrowiu, artykuły spożywcze — karany będzie więzieniem lub pieniężnie do wysokości 500 koron i handel zostanie mu zamknięty.

Taksa ta nie obejmuje cen dostaw wojennych, dla kupna przez Komendy Wojsk, lub inne c. i k. zakłady i pozostałe w swej mocy. Radom, dnia 26 lipca 1915 roku. C. i K. Plac-Komendantura, Nadporučnik *Jamróż*.

Z KRAJU.

Masło Łódź liczy obecnie 480,000 mieszkańców a to: 260,000 Polaków, 160,000 mojżeszowego wyznania, 60,000 Niemców, czyli 54% Polaków, 33% Żydów i 13% Niemców.

Burmistrzem Łodzi został mianowany urzędnik niemiecki z Gniezna Schoppen, zastępcą burmistrza Leonhardt, kolonista niemiecki z Łodzi.

Prezydent policji w Łodzi zamianował 10 ławników miejskich, w ten sposób magistrat składa się z 12 osób, mających na posiedzeniach 13 głosów (burmistrz ma 2 głosy); w skład magistratu wchodzi Polacy: Geyer, Horliczka i inż. Sułowski. Stosunek głosów ułoży się następująco: Niemcy głosów 7, żydzi 3, Polacy 3.

Korporacja obywatelska w Łodzi składa się wedle nominacji prezydenta policji z 12 Polaków, 12 żydów i 12 Niemców.

Odkryte zbiory sztuki. Dr. Wł. Tatarkiewicz z Warszawy dokonał interesującego odkrycia w zbiorach Petersburskiej akademii sztuk pięknych, mianowicie znalazł rysunki, sztychy, szkice i inne odbitki, własność ostatniego króla polskiego, polskich magnatów i instytucji, które zostały wywiezione do Piotrogradu i leżały tam dotąd nieznane i bez pożytku. Zbiór obejmuje 110,209 przedmiotów. Katalogi same liczą 27 tomów. Jest to jeden z najbogatszych zbiorów sztuki z 18-go wieku. Są tam także dzieła oryginalne i kilkanaście rzadkich reprodukcji bardzo wysokiej wartości.

Z PRASY ROSYJSKIEJ.

„Riecz“ donosi, że rząd rosyjski przychylił się do żądań przywódców Dumy, aby Duma miała stałą

kontrolę nad wydatkami wojennymi i fabrykacją amunicji.

Z powodu ostatnich klęsk w Galicji 14 *jenerałów* i wyższych oficerów sztabowych rosyjskich zostało złożonych z urzędu i stawionych przed sądem wojennym.

Według doniesień dzienników kopenhaskich nowy minister sprawiedliwości Chwostow jest mężem zaufania przywódców Dumy. Nowy gabinet rosyjski będzie miał zadanie uczynić Dumę odpowiedzialną za działalność rządu.

„Neuveliste“ donosi z Petersburga: Minister finansów przedłoży Dumie natychmiast po jej zebraniu się projekt ustawy o upoważnieniu banku państwowego do wydania dalszego *miliarda rubli w banknotach*.

Przywódcą kadetów Makłakow w artykule w „Rieczy“ przemawia za tem, by w Dumie usunąć na bok wszelkie kwestje polityczne, a skupić wszystkie siły dla zmobilizowania fabrykacji amunicji. „Riecz“ zauważa do tego, że można zmobilizować tylko tam, gdzie są dane podstawy do tego. Raczej należałoby mówić o organizacji sił. W tym względzie zachowanie się polityczne gabinetu ma jaknajwiększe znaczenie.

„Nowoje Wremia“ w sprawie Dumy dochodzi do tego samego zapatrywania i oświadcza, że Duma powinna ostro kontrolować zaniedbania władz. Zawsze pozostanie główną rzeczą sporządzanie karabinów maszynowych. — Wobec tych, którzy tracą odwagę, którzy sądzą, że już zapóźno myśleć o organizacji dla sporządzania amunicji, tym powiada Mieńszykow, że nigdy nie jest zapóźno. Znaczenie Dumy spoczywa także w tem, że wobec wspólnego niebezpieczeństwa wszyscy instynktownie nawzajem się muszą wspierać. Należy się spodziewać, że Duma nie będzie traciła czasu na mowy pozbawione odwagi.

Z różnych stron.

Depesza „Lokal Anzeigera“ donosi z Rygi, że wstawionych w plan ruchu kolejowego 14 pociągów nadzwyczajnych do Piotrogradu, znowu zniesiono, — widocznie dla braku wagonów. Z powodu tego miasto jest przepelnione. Mnóstwo zbiegów czeka na wyekspedowanie. Wśród Łotyszów i Rosjan panuje niesłychane podniecenie. Prawie wszystkich obcokrajowców i wielu mieszkańców nadbaltyckich uwięziono. W gimnazjach męskich ogłoszono odezwę dyrekcji, oświadczającą, że na rozkaz głównokomenderującego ze względu, że nadzieja podjęcia nauki w roku szkolnym 1915 jest bardzo małą, doradza się rodzicom, by zapisywali swych synów do szkół we wnętrzu państwa.

„Daily Telegraph“ pisze o marszach sprzymierzonych ku wschodowi: Myśl, że sprzymierzeni takie poczynili postępy, jest przykrą. Jeżeli się uda ofensywa sprzymierzonych nad Wisłą, a tego można się poważnie obawiać — wówczas nie pozostaje rosyjskiemu kierownictwu nic innego, jak opuścić *Warszawę*, cofnawszy się w głąb Rosji. Byłoby nonsensem twierdzenie, że odwrót ten nie byłby nieszczęściem Rosji.

Wskazania życiowe.

1. Zgłębiaj dzieje własnego narodu i trzymaj wysoko sztandar narodowej godności.
2. Poznawaj kraj swój i rodzime pamiętki.
3. Przestrzegaj czystości mowy polskiej.
4. Wypełniaj pilnie przyjęte na siebie obowiązki, bacząc, aby inni czynili to samo.
5. Szanuj czas swój i cudzy; nigdy i nigdzie się nie spóźniaj.
6. Przyrzeczeń dotrzymuj.
7. Trwaj niezłomnie w solidarnych postanowieniach.
8. Dbaj o zdrowie fizyczne swoje i swoich.
9. Otaczaj pieczę słabszych od siebie.
10. Spełniaj codzien choćby jeden dobry uczynek.
11. Poskramiaj przejawy małostkowej pychy i fałszywych ambicji.
12. Miej wiarę w jutro.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom s. p.

MARJANA GIERYCZA

sz. Duchowieństwu, a w szczególności ks. kanonikowi Rokosznemu i cechowi kolejowemu składa serdeczne z głębi zbolełego serca: „Bóg zapłać“.
Żona z dziećmi.

Od Redakcji.

Uprzejmie prosimy szanownych pronumeratorów radomskich, odbierających „Gazetę“ na pocztę, o zgłoszenie się po pismo do Redakcji do czasu uregulowania wysyłki.